KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego, ŚRODA. ROK 1831.

№ 53.

WSPOMNIENIA. Zgon Króla Stanisła: Leszczyńskiego 1766.

Raport Jenerała Szembeka. Mam zaszczyt przesłać w ogólnych na prędce skreślonych wyrazach rapport, z pamiętnej na zawsze dla Wojska Narodowego walki stoczonej w dniu 19 b. m. Odebrawszy z rana rozkaz udania się na trakt Miłosny, dla zluzowania pierwszej linji, zaledwiem przybył na miejsce i jeszcze nieuformowanej, a już spostrzegłem zbliżające się kolumny nieprzyjacielskie w sile przemagającej, które pod zasłoną ognia z przeszło kilkadziesiąt dział postępowały poprzedzone strzelcami; Pułki Dywizji mojej pomimo najgęstszego ognia nieprzyjacielskiego, uszykowały się z przytomnością i zimną krwią właściwą staremu żołnierzowi. Baterja 2ga pozycyjna i 4 lekka wspierały ruch ten jak najskuteczniejszym ogniem. Ledwie pułki Dywizji mojej skończyły formacją i zajęły przeznaczone stanowiska, rozkazałem uderzyć zaraz pierwszej linji mojej na nieprzyjaciela, co uskuteczniła z największym zapałem i pod najgęstszym ogniem. Nieprzyjaciel atoli widząc że jego pierwsza linja zaczęła ustępować, posłał jej ku pomocy liczne swoje rezerwy. Aby pierwsza linja moja nie została napadnięta z boku, posunąłem co prędzej linją 2gą. Teraz dopiero rozpoczęła się walka krwawa, skutkiem której nieprzyjaciel do cofnięcia się przymuszony został. Pułk 1 i 3ci Strzelców pieszych, tudzież pułk Grenadjerów b. Gwardji, z nieustraszonem męztwem pokonały kilka nieprzyjacielskich pułków, szczególniej jeden bataljon rossyjski wzięty między dwa ognie bataljonu 1go pułku 1 Strzelców pieszych i bataljonu 2go Grenadjerów cały niemal poległ na miejscu swego stanowiska. Pułk 3 Strzelców pie: już był zajął baterją nieprzyjacielską, lecz w skutku ogólnego wstecznego ruchu nie mogąc dział uprowadzić bez koni, zdołał jednak niektóre z nich zagwoździć. Niepodobna wyszczególniać wszystkich czynów bohaterskich naszych żołnierzy. Wielu okryło się nieśmiertelną chwałą. Żołnierze z 1go pułku Strzel: *Załkiewicz Jakób*, *Maciosek Antoni i Rodny Józef*, pod najgęstszym ogniem karabinowym zdobyli nieprzyjacielską chorągiew. Z tegoż pułku Podofficer *Brański Walerjan*, zarąbał sam kilkunastu przeciwników. Ochotnicy zaś *Mochnacki Maurycy* i *Gurowski Adam* jedni z pierwszych wpadli do kolumny nieprzyjacielskiej. Officerowie Dywizji mojej wszyscy jak najgorliwiej, pełnili swoją powinność, szczególniej zalecili się zimną krwią i męztwem *Robiński* Kapitan z pułku 1 Strzelców pie: i z tegoż pułku Porucznicy *Macęwicz* i *Stryiński*, z pułku Grenadjerów Kapitanowie *Zarzycki*, *Szymanowski*, *Szlegel*, *Jerzmanowski* i Podporucznik *Klemensowski*; z Baterji 4tej Artylerji Podporucznicy *Radziszewski*, *Głębocki*, *Dornfeld i Koss.* Podpułkownik *Piętka* Dowódzca 2 Baterji pozy: Art: pieszej, oświadcza: że Officerowie, Podofficerowie i Żołnierze jego dowództwa tak gorliwie i czynnie pełnili swoją powinność że nie umie między niemi znaleść różnicy. Z Officerów otaczających mnie szczególniej odznaczyli się męztwem i przytomnością w boju Kapitanowie *Frezer*,

Żarski, *Paprocki*, Porucznicy *Taszycki*, *Horain* i Podporucznicy *Mielżyński* i *Skarbek*, pod którym zabito konia, żałować tylko muszę straty skromnego i pełnego nadziei młodzieńca *Byszewskiego* który poległ przy boku moim. Winienem atoli oddać tu najwyższą sprawiedliwość Jenerałowi *Hilbergowi*, Pułkownikowi *Bielińskiemu*, Pułkow: *Borakowskiemu*, Podpułkownikom *Noffokowi* i *Piętce* i Kapitanowi *Nejmanowskiemu*, tudzież wszystkim Dowódcom bataljonów i Sztabs- niższym Officerom których czynności zimnej krwi i męztwa sam naocznym byłem świadkiem. Listę imienną Officerów, Podofficerów i Żołnierzy rannych i tych którzy oprócz powyżej wymienionych w czasie akcji się odznaczyli, będę miał honor poźniej odesłać.

Wiadomości od Wojska. Po chwalebnej bitwie pod *Dobrem* Jene: *Skrzynecki* stanął pod *Okuniewem* d. 18 b. m. z którym złączony Jene: *Szembek* w 1szą przeszedł linją. Ku wieczorowi okazała się drogą od *Kałuszyna*, Kolumna nieprzyiacielska na której czele były Grenadjery posilenia. Dywizja *Szembeka* wparła czoło tej kolumny na powrót do lasu, po czem 2 godzinna nastąpiła Kanonada bez znacznej dla nas utraty. Tymczasem główna siła nieprzyiaciela cisnęła Jene: *Żymirskiego* na wielkim trakcie ku *Miłośnie*, i miiała *Okuniew*. Wódz naczelny postanowił przeto skoncentrować swoie siły tam gdzie się schodzą wszystkie drogi, gdzie zatem przemagaiąca liczba nieprzyiaciela nię mogła mu służyć do oskrzydlenia naszego Wojska, i gdzie nakoniec iako na otwartem polu męztwo naszych byłoby w stanie przywrócić równowagę i wydołać liczbie. Część Wojska naszego odbywszy marsz nocny, połączyła się z innemi dywizjami pod *Wawrem* gdzie Wojsko d. 19 podług wydanych rozkazów uszykowanem zostało. O godź: 10 rano Jene: *Żymirski* od kilku dni wstrzymuiący nieprzyiaciela na trakcie od *Brześcia* i iak najwolniej ustępuiąc przed tylokrotnie przemagaiącem Wojskiem, połączył się z armiią i wstąpił na liniią boiową, wkrótce ukazały się kolumny nieprzyiacielskie Korpusów *Rosena* i *Palena*. Piechota i liczna Artyller: były wsparte Jazdą gdzie tylko wolne miejsca dozwalały działać tej broni. Krwawa i morder- cza bitwa wszczęła się na wszystkich punktach zajmowanych przez Jene: *Szembeka*. Nieprzyiaciel na wszystkich odpartym został, i licznemi trupy okrył poboiowisko. Cały Bataljon Piechoty nieprzyiacielskiej padł w massie pod bagnetami naszej piechoty, 3 inne Bataljony zupełnie rozbite zostały, Chorągiew i 6 armat zdobyto. Tu nieprzyiaciel chcąc się pomścić swoiej klęski, nowe z rezerwy formuie kolumny i prowadzi przeciw *Szembekowi* i w tymże czasie Korpus Grenad: wychodzi z lasu traktem Okuniewskim i zaciętą z Jene: *Krukowieckim* rozpoczyna bitwę. Walka ta na tym punkcie będąc już nieco w tyle Jene: *Szembeka*, przesłany został temuż rozkaz aby opuściwszy stanowisko swoiej przedniej straży wstąpił do linji boiowej, co się w zupełnym uskuteczniło porządku, lecz owe zdobyte 6 dział dla braku koni nie mogły być z placu bitwy uprowadzone i musiano przestać na ich zagwożdżeniu. Wznawia się walka najżywsza na całej linji, bufee naro: pod dowództwem Jene: *Krukowieckiego* *Żymirskiego*, *Szembeka*, *Skrzyneckiego*, nieśmiertelną okrywaią się chwałą. Nieprzyiaciel na krawęć lasu 100 dział wyprowadza którym iak najdzielniej odpowiada Artyllerja nasza. Sam ogień działowy zmusza do odwrotu kolumny nieprzyiacielskie które z lasu nacierać zaczynaią. Pułk 2gi Strzel pie: zdobywa Sztandar nieprzyiacielski (Jest to już 3ci Sztandar który nieprzyiaciel traci. Waleczna albowiem Dywi-

zja mężnego Jene: *Skrzyneckiego*, Chorągiew Kozacką pod *Dobrem* zdobyła) Cały plac boiu zosłały trupy nieprzyiacielskie, a do tego stopnia dochodziła liczba iego rannych, że podług powieści Jeńców i Zbiegów nieprzyiacielskich, w całym iednym korpusie z 2 Bataljonów ieden formowano po bitwie. Wódz Rossyjski widząc krwawe swoie wysilania bezskutecznemi, zaprzestał wszelkich attaków, około godzi: 5 z połud: cofnął swoie kolumny do lasu i tam obozy rozłożył. Nasi pozostali na stanowiskach tak świetnem utrzymanych męztwem przeciw siłom przemagaiącym, na lewem tylko skrzydle naszem żywy ogień rotowy w późną noc się przedłużył. Nazaiutrz d. 20 wojsko nasze zajmowało też same stanowiska. O godzi: w pół do 9 okazały się liczne kolumny nieprzyiacielskie z lasu i artyllerja iego na całej linji strzelanie rozpoczęła. Korpus *Rozena* attakował olszynę która w tym dniu była kluczem naszego stanowiska, a więc głównym celem attakow nieprzyiacielskich. Bronił ię z najświetniejszą walecznością 4 pułk piecho: lin: Po kilkakroć wdzierały się do niej tłumy nieprzyiaciela, ale co tylko weszło, trupem legło. O koło godzi: 1ej chcąc dać na chwilę spoczynek walecznemu pułkowi 4mu, dano rozkaz Brygadzie Jene: *Giełgutt* z korpusu Jene: *Krukowieckiego* do zastąpienia wspomnionego pułku. Poznał wkrótce nieprzyiaciel, że Bohaterów zastąpiły. Ciągle się całemi massami wdzierał do olszyny i ciągle był odpierany z takiem męztwem, iż przekonawszy się nakoniec o bezskuteczności swoich wysileń poprzestał wszelkich attaków i do swoich cofnął się stanowisk. 6 Pułków z korpusu Rozena prowadzonych kolejno do attaku zniszczyliśmy prawie zupełnie. Rezerwa naszej Jazdy nie miała dotąd ieszcze pola do starcia się z nieprzyiacielem który nieoddala się od lasu.

Strata nieprzyiacielska bez żadnego porównania ogromniejszą iest od naszeji Przyczyniła się do niej zwinność i nieustraszoność Artyl: naszej która i celniej strzela i działaiąc przeciw massom wychodzącym z lasu najskuteczniej strzałami swemi razić i rozbiiać ie mogła, obrane zaś dogodniejsze stanowiska dla naszego Wojska dozwalały w wielu miejscach trzymać ukryte massy nasze. W obudwóch tych bitwach Jenerał *Chłopicki* znajdował się wszędzie gdzie bitwa najsrożej wrzała. Ten iest krótki obraz działań Wojska Narodowego w dniach 19 i 20 b. m. Jmiona walecznych którzy najświetniej odznaczyli się w boiu, w szczegółowych rapportach do wiadomości publicznej podanemi zostaną.

Wczoraj na Ratuszu zatknięto 2gi na nieprzyiacielu zdobyty Sztandar.— Referendarz Alex: *Kożuchowski* mianowany Prezesem Kom: Wdtwa Mazow: — Wczoraj nie było bitwy; nieprzyiaciel pogrzebał 10,000 trupów swoich żołnierzy. — Wczoraj z *Gdańska* w liście do iednego z kupców tutejszych, przysłano nowy Manifest Cesarza *Mikołaia* wydany do swego wojska, po odebraniu wiadomości o detronizacji. — Rząd Naro: pragnąc dać dowód *Towarzystwu Warsz: Przyiaciół Nauk* wdzięczności, na iaką sobie w ojczyznie zasłużyło, przez szlachetne usiłowania swoie ku utrzymaniu ięzyka, ducha, sławy i cnot narodowych, złożył do Gabinetu pamiątek ojczystych orła sztandaru nieprzyiacielskiego zdobytego w bitwie pod *Grochowem* d. 19 b. m. przez żołnierzy z pułku 2go strzelców pieszych.

Dnia 21 b. m. z Bataljonu Strzelców *Podlaskich* na posterunku pod *Gocławkiem*, ciężko raniony został młodzieniec najpiękniejszych nadziei, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 14 liczący, Ferdy: *Dunowski*. Odwaga nieporównana, wśród gradu kul nieprzyiacielskich, spro-

(*)

wadziła go pod stanowisko osadzone Jegrami; nieustraszony przemagaiącą siłą, stanąwszy na wzgorzu, ciągle dawał ognia do Moskali, którzy z okien i zabudynków do naszych strzelali, i nie wprzód został ranionym, aż póki 4ch wrogów trupem niepołożył, między któremi poległ officer dowodzący oddziałem. Strzelec *Wiszniewski*, dawny Weteran, ubiwszy 2ch nieprzyiaciół, śmiertelnie kulą ugodzony został; nim iednak ducha wyzionął, pełzaiąc z bronią nabitą, ieszcze iednego zabił. *Kuliński* rażąc nieprzyiaciela lekko raniony. *Brogowicz* Strzelec i *Skaliński* Podofficer, zasługuią na chlubną wzmienkę, albowiem będąc w tymże ogniu 1wszy z nich 5ciu a 2gi 3ch flankierów ubili. Do tej zaciętej walki, pobudził ich Officer od artyl: *Raduski*, który mszcząc się śmierci swego brata, stanąwszy w pośród walecznych naszych ochotników, 2ch wrogów zgładził. Strata nieprzyiacielska w zabitych i rannych iest przeszło 30. Utarczka trwała od rana aż do wieczora. Młodzieniec *Dunowski* odebrawszy ranę, z niepoiętą stałością umysłu, iak gdyby boleści nieczuł, tak rzekł do Dowódcy „Pułkowniku ratuj mnie, mogę być ojczyźnie użytecznym" Opatrzony natychmiast przez Lekarza, ze łzami kolegów do Warszawy odesłany został.

Rząd Narodowy postanowił, że wszelkie pieczęcie Rządowe, przez Władze kraiowe używane, będą następuiące: Na przedzielonej tarczy, znajdować się ma *Orzeł biały i Pogoń* w czerwonem polu napis: *Królestwo Polskie*, u spodu zaś nazwisko Władzy.

Onegdaj sto kilkudziesiąt Kozaków przebyło Wisłę pod *Karczewiem*, lecz za nadejściem naszego oddziału z *Góry* pierzchnęli; kilkudziesiąt dostało się w niewolę naszą. — Z *Augustowskiego* nadeszły pomyślne wiadomości. Sławny *Zaliwski* na czele kilkuset biegłych w strzelaniu Kurpiów, zaiąwszy dogodne stanowisko, wstrzymuie cały korpus Moskiewski z wielką iego stratą.

W czasie walki d. 20 b. m. za *Grochowem* gdy ieden z naszych Officerów został w prawą rękę ugodzony kulą, zawołał „i lewą tyle dokaże co prawa" iakoż ciągle walczył pokonywaiąc w tej chwili otaczaiących go nieprzyiaciół. *Leon Rzewuski* officer artyllerji w nocy podsunął się pod naszą armatę zdemontowaną i będącą w oddaleniu; a maiąc z sobą kilku Kanonjerów i 4 konie, odzyskał też armatę! — Adjutanci *Dybicza* zakładali się że w zeszłą Niedzielę będą ieść obiad w Warszawie! Przegrali zakład. — Hrabianka Ter: *Kicka*, swoie mieszkanie przeznaczyła na lazaret, urządziwszy wszelkie wygody dla naszych obrońców okrytych zaszczytnemi bliznami. — W bitwach za Grochowem do dnia wczorajszego, nie więcej poległo naszych officerów wszelkiej broni iak 25. — Korpus Strzelców nowo utworzonych pod dowództwem *Grotusa*, onegdaj wyruszył z Warszawy do walki; nasi Obywatele pożegnali go z najszczerszem życzeniem pomyślnego powodzenia. — Gdy czcigodnej Xiężnie *Czartoryskiej* niedawno doniesiono że zbliżaią się naiezdnicy „nieoddalę się, rzekła ta zawsze zacna Polka, mogą być zniszczone *Puławy*, lecz *Puławy* zostaną na zawsze." — Powiadaią że Pułkownik *Zawidzki* dostał się do nieprzyiaciół! — *(Art. nad.)* Miejsce zabaw, otrzymało nowe przeznaczenie; wczoraj zwiedziłem *Sale Redutowe* w których bardzo wygodnie umieszczono 150 naszych żołnierzy ciężko pod Grochowem ranionych. Pielęgnuią tych obrońców Ojczyzny, 18 Artystek Dramat: i 12 Obywatelek, utworzyły kolej, i po 8 przez całe dnie i nocę nieodstępuią chorych. Gorliwość tych utalentowanych Polek przechodzi wszelkie opisanie; ta-

tuią rycerzy, opatruią rany, gotuią, piorą; zamietaią sale, pocieszaią, pilnuią godzin w najregularniejszem dawaniu lekarstw. Dzięki wam, dzięki dobre Polki. A. — Między młodemi woiownikami ranionemi, znajduie się Alfred *Bentkowski.* — Czcigodni *Kapucyni* z niewymowną troskliwością pielęgnuią ranionych officerów umieszczonych w lokalu szkoły Aplikacyjnej. — Wywiązuiąc się z miłego dla mnie polecenia walecznych naszych obrońców stoiących na 1ej i 2 linji boiowej; składam publiczne podziękowanie Gminie Starozakonnych Warszawskich, która im w dniach 20 i 21 złożyła iako dobrowolną ofiarę następuiącą żywność: Chleba bochenków 329, Bułek sztuk 1337, Cukru funtów 40, Cytryn sztuk 145; Pomarańcz sztuk 56, Wina butelek 150, Porteru 100, Araku 74, Wódki garncy 183, Tytuniu paczek 800, Cygarów paczek 200; Tytuniu tureckiego funtów 12; Tabaki holenderki funtów 6. *Wojciech Piasecki Gwardzista Narodowy.* — Szanowny Obywatel *Makowski* mieszkaiący na przeciw Koszar Sapiehy, będąc tak dobroczynnym, że w czasie najgorszej chwili dopomagał nam obrońcom ojczyzny i dopomaga dotąd w dodawaniu napoiów i różnych żywności: Zasłużył na to aby podali go w pismach publ: iako zasługniącego za tak chwalebne czyny, aby wszyscy Obywatele i Rodacy byli tak przychylnemi dla nas biednych Polaków i Obrońców ojczyzny. J. M. J. S. — Spiesząc w szeregi Bratnie nieprzeniosłbym nigdy, aby wam czcigodni przyiaciele Macieiu *Fiszerze*, Franciszku *Dutreppi* niezostawić zapewnienia wdzięczności, którą serce moie iest przepełnione ku wam szlachetni współ Koledzy moi! Sądzę to za obowiązek i najmilszym stanie się dla mnie, ieżeli potrafię przekonać was, ile oceniać umiem to piękne poświęcenie się przyiaźni! a ten, który gardził niewolą, sam biegnie w objęcia śmierci, uczciwszy swoię Ojczyznę, wam poświęci przedostatnie tchnienie, bo wy dozwoliliście szczęścia bić się i umierać za drogą Polskę wdzięcznemu. J. A. — Oskarżeni o podróż wszkodliwych zamiarach dla kraiu Stanisław *Jaworski*, furjer Zamku Królewskiego, i Karol *Rehan* urzędnik pocztowy, we wsi Zalesie Woiewódz: Podlas: aresztowani zostali. Lecz gdy po ścisłem śledztwie, zdaniem Audytora Jenerał: *Kalińskiego*, w rapporcie pod d. 19 b. m. za niewinnych są uznani, zostaną na wolność wypuszczeni, ieżeli przeciwko nim nie będą złożone iakie nowe dowody, które każdy do Biora Gubernatora aż do dnia 28 b. m. godziny 9 rano podawać może. p: o: Szefa Sztabu Gubernatora Maior *Nofok.*

Tak Rada Municypalna iako też Komitet Zdrowia ponowiły wezwanie do Mieszkańców Warszawy wszelkich stanów, aby iako gorliwi Polacy, dostarczali ieszcze łóżek z pościelą, koszul chociaż starych, szarpi, wszelkich wiktuałów dla ranionych naszych woiowników. Powtarzamy, że to iest święty obowiązek, dług należny, przyiemna ojczyźnie ofiara. — *(Art: nad:)* Lubo łaskawe Nieba świetnemi zwycięztwami uwieńczaią męztwo naszych woiowników, gdy wszelako okropne widoki nieodstępni Towarzysze boiu przerażaią tkliwe serca, gdy wszelkie dla tego zabawy oboiętnemi są dla publiczności, Koncert przeto Amatorów na zeszły Piątek zapowiedziany i na zeszłą Sobotę odłożony, później wykonanym będzie; o dniu i sposobie wykonania, osoby które nabyły bilety wcześnie zawiadomionemi będą. — Dnia 19 b. m. Jenerał *Czyżewski* ugodzony był kulą w bok ale nie chciał pomimo rady i próśb lekarzy pozostać w Warszawie. Zaledwie go opatrzono, wziął do kie-

szeni bandaże i szarpie pospieszył na plac boiu, bez względu na radę lekarzy, którzy mu koniecznie choć 5 lub 6 dni pozostać nakazywali.

Polska sprawa zaymuie powszechnie wszystkie umysły; iest niezawodnem iż od Francuzkiego rządu nie tylko propozycje pośrednictwa zostały wysłane wprost do *Petersburga*, ale że także iedno wielkie mocarstwo stałego lądu wezwanem zostało przez gabinet Franc: do działania w podobnym duchu. Składki dla Polaków czynią postęp, który przechodzi wielkie oczekiwania. Podług odebranych w *Paryżu* listów z *Drezna*, młodzież Niemiecka w *Wejmarze*, *Altenburgu*, *Erlangen i Getyndze*, chciała formować *Legje Polskie*, maiące razem z nami walczyć z despotyzmem za wolność. Odkryto atoli ten zamiar i potrafiono mu przeszkodzić. W *Wircburgu* grano niedawno w Teatrze znany dramat: *der alte Feldherr*. W sztuce tej *Kościuszko* ze starym żołnierzem *Łagienko*, przypominaią sobie zdarzenia woienne: *pamiętasz mówił* itd. Publiczność a szczególniej Akademicy, każde słowo Kościuszki tysiącznemi okrywali oklaskami. Po akcie kazano grać poloneza Kościuszki i marsza Krakusów, a po skończonej sztuce z powszechnym entunjazmem wśród okrzyków „niech żyie Kościuszko!" wywołano Aktora graiącego tę rolę, lubo inni nierównie lepiej grali. — Robotnicy w Montini i la Żenewrę w departamencie *Sekwany* i *Marny* we Francji, przysłali do Komitetu Polskiego w Paryżu oświadczenie, iż ze zgonem Kościuszki i przyiaciela iego *Zeltnera* pozbawieni pomocy iakiej od nich doznawali i przymuszeni dla utrzymania życia chwycić się ciężkiej pracy łamania kamieni, nie są w stanie tak iakby chcieli dowieść swej wdzięczności dla Polaków, ofiaruią iednakże co mogą; to iest wartość tysiąca sztuk kamieni (80 fran.) i życzą aby za ich przykładem wszyscy w miarę możności z ofiarami pospieszali. Rozrzewniaiący dowód, iak cnoty Kościuszki powszechnie są cenione i iak sprawa nasza wszędzie i we wszystkich klassach społeczeństwie obudza. — Xże Stanisław *Poniatowski* Synowiec dawnego Króla Polskiego przebywa od wielu lat we Florencji, gdzie iest powszechnie lubiony, ma rocznego dochodu 60 tysięcy piastrów (co wynosi do 350.000 franków) i obraca ie na najlepsze użytki, wielką część łoży na dzieła sztuk pięknych, resztę na wsparcie nieszczęśliwych. Xże Poniatowski spaniałością i hojnością gasi Xcia Borgeze znakomitego Pana Rzymskiego, bawiącego również we Florencji, i maiącego 1,600,000 fran: dochodu, który woli napełniać skrzynie złotem niż wspierać i przyczyniać się do wzrostu sztuk pięknych. Xże Poniatowski liczy lat 80 wieku, zdawało mu się iednak, że odmłodniał na pierwszą wieść o ważnych wypadkach w Polsce, na ten promyk nadziei odrodzenia swoiej ojczyzny. Za nadto obciążony laty aby ramieniem iej służyć, składa na iej ołtarz roczny swój dochód. — *Kominiarze Paryscy* zakupili znaczną ilość broni, którą maią przesłać Polakom. — Teraźniejszy *Papież* bardzo iest popularny, uczony, a nawet liberalny; z obrania iego *Rzymianie* bardzo są kontenci. Był on dawniej Jenerałem *Kamedułów*, iego rodzina iest bardzo uboga. — Z garnizonu Twierdzy *Zamościa* wysłany *Brzeziński* Porucznik Pułku 7go piechoty lin: z dziesięcią żołnierzami i doboszem, wpadł do miasta *Hrubieszowa*, zabrał Kommendanta miasta tego *Huwalda*, Porucznika z pułku Dragońskiego *Wirtemberg*, z nim ich żołnierzy, żyda szpiega Moskiewskiego i 2 konie i z tym do twierdzy wrócił.

Na dniu 13 Stycznia r. b. Zawczesnie dla Przyiaciół, a wcześniej ieszcze dla familji zszedł z tego świata JW. *Kaietan Gawroński* Poseł na Sejm z Powiatu Sejneńskiego we wsi swej dziedziczne; Szławanty, w Obwodzie Sejneńskim w Województwie Augustowskim położonej. Wiadomość ta dotknęła boleścią serca wszystkich, którzy go tylko osobiście znali! Trudny do opisania smutek; zaś nieutulony! dla dobrej i przywiązanej żony, dla trojga pozostałych drobnych dziatek, dla rodzonego Brata z którym przykładną miłością byli spoieni, dla 2 Siostr rodzonych, Sąsiadów, Przyiaciół, Sług i Poddanych, słowem dla wszystkich którzy tylko w pożyciu Towarzyskim mieli ten z nim przyiemny udział. Lecz w iakimże czasie dnie iego przecięte zostały!? oto w samym odradzaiącej się Ojczyzny, dla której był całkowicie poświęconym, dla której tyle Posług bezpłatnych wypełniał. W Roku 1809 własnym wystawił kosztem, hufiec konnych Żołnierzy, ofiarę w gotowym groszu znaczną złożył, był Marszałkiem Powiatu Kalwaryjskiego, Sędzią Pokoiu tegoż Powiatu, póżniej ciągle iednomyślnie Posłem na Sejm od Obywateli Powiatu Sejneńskiego obierany, w tych publicznych posługach zaszczycony zupełnem zaufaniem, okazał zawsze i wszędzie bezinteressowanie, przyiaźń bez osobistości, serce najczulsze dla ludzkości wylane, w domu gościnny w przyiaźni stały, w każdem postępowaniu, łagodny i wyrozumiały, obdarzony przymiotami Cnot Obywatelskich iak i Towarzyskich, był prawdziwym wzorem dla całej Okolicy. Pozwól Szanowny Cieniu! niech Przyiaciel Twój szczery, wdzięczny i obowiązany, połączy łzy swoie ze Łzami Twoiej Rodziny i Wielbicieli! niech tą ostatnią odda ci cześć wspomnienia Cnot Twych którą miał za życia dla Ciebie. W. W.

D. 28 Lutego i 1 Marca r. b. odbędzie się półroczny examen Szkoły Woiewódzkiej XX. Piiarów w Piotrkowie, dnia zaś 3, 4. 5, 6, Marca odbywać się będzie zapis uczniów na półrocze letnie. O czem zawiadamiaiąc Szanowną Publiczność winienem nadto dodać, że tylko w terminach rzeczonych i ci tylko Uczniowie zapisywać się mogą, których Rodzice lub Opiekunowie regularne ich uczęszczanie zabezpieczą. Rr. Szkoły Wdzkiej Piotrkowskiej.
X. Szelewski.

Odebrawszy w komis 200 Exem: pod tyt: Wyiątki patryotyczne, z rękopism znajduiących się w Bibljotece Puławskiej do sprzedania po gr: 15 dochód z tychże przeznaczony iest dla biednej Wdowy na wyprawę Syna do Wojska. Nabyć ich można w tym samym kantorze przy ulicy Długiej obok domu Łasockich, wchodząc w dziedziniec po lewej stronie, gdzie sprzedaż Win wystałych i czystych; niemniej Rum prawdziwy Jamaika ogłoszoną została, wszystko w zniżonej cenie, także wino szampańskie zagraniczne w najlepszym gatunku. Powyżej wzmiankowanego pisma, również dostać można w Xięgarniach u Gliksberga, Magnusa, Hugnesa, Merzbacha, w Biórze Informacyjnem, Zawadzkiego i Węckiego Ruteckiego i Ciechanowskiego.

DONIESIENIA.

Podaie do Publicznej wiadomości, iż Licytacja na przedmioty iakoto Krów Sztuk 4, Konie z Wozem i inne ruchomości tu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej w Domu pod Nr 846 i 7 w d. 25. Mca i r b. z południa o godź 3ej za gotowe pieniądze płacąc natychmiast odbędzie się.
A. Tryllerowicz K. T. C. W. M.

KWIT na Vadium Zł. 60 z d. 21 Czerwca 1828 r. za Nr 283 do utrzymywania Szynku Trunków kraiowych dla Magd: Lewińskiej przez Adm: Rz: Doch: Kons: M. Warsz; i Pragi wydany, zaginął. Uprasza się zatem łaskawego znalazcę o złożenie rzeczonego kwitu do Dru: Kur: War: wszelkie kroki ostrożności iuż przedsięwzięte zostały i kwit ten nikomu innemu służyć niemoże, oprócz tylko samej Właścicielce.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych pod d. 30 Czerwca 1822 r. Nr 861 dla star: Józ: Eksztein wydany zaginął. Uprasza się znalazcy w którego rękach takowy zostaie, aby raczył złożyć do Dru: Kurj: Warsz: gdyż kwit ten tylko prawemu Właścicielowi służy.

Do Handlu Korzennego Win pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba przybył transport Śledzi świeżych holenderskich w baryłkach iakoteż Szotów w dużych beczkach świeżych, które się i na Kopy w cenie miernej sprzedaią.

Uprasza się osob któreby miały wiadomość o Józefie Sławińskim lat 23 maiącym, włosy blond, rzysowaty, wzrostu miernego, rodem z Warszawy, ubrany w kapotce ciemno/zielonej czerkasowej, w kamzelce białej pikowej w kółeczka lilia, który wyszedłszy z domu Nr 2169 dotąd nie powraca, aby dostrzegłszy takowego odprowadzili do Ojca iego pod powyższy

Numer za co prócz nagrody przyzwoitej, wdzięczność dozgonną mieć będzie.

KWIT na wadium Zp. 60 do konsensu na Szynk trunków kraiowych pod d. 2 Lipca 1822 r. do Nr 922 dla Sta: Eliasza Nison Hanswot wydany zaginął, uprasza się łaskawego znalazcy gdyby takowy w rękach Jego zostawał, aby raczył oddać do Dru: Kur: War: gdyż ten kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

Officer dawnej służby na chlubne zawołanie staiąc w szeregach Oyczystych, nie maiący familii możnej i owszem kilkoro Dzieci i Żonę zostawiaiąc Opatrzności bez funduszu; uprasza szanownych Patryotów o zasiłek któryby posłużyć mógł częścią na umundurowanie, a w części przynajmniej na czasowe zabespieczenie pierwszych potrzeb pozostawionej familii. Dru: Kur: War; łaskawie ofiarowane zasiłki dla doręczenia przeznaczeniu przyjmie.

Przy ulicy Rybaki pod Nr 2554 iest LOKAL do naięcia, sklep, izba, szynkownia, piwnice, drwalnia, izby do pomieszkania, góra, browarek do miodu robienia, lub dystylowania wódek, dwie izby miodowe dwie piwnice, od Wielkiej nocy.

Niżej podpisani maiąc ieszcze zapas nadesłanych na Komiss, Win rozmaitych iakoto: Reńskich, Bordeaux białych i czerwonych, Burgundzkich (w butelkach) Szampańskich i innych; maią honor donieść, iż takowe po Cenach zupełnie niskich wyprzedaią, stosownie do otrzymanego polecenia od domów zagranicznych o czem bliżej w pałacu własnym przy ulicy Długiej Nr 656 w stancji sub Nr 17 lub w Kantorze naszym dowiedziec się można. Jeżeliby kto z kupuiących w znaczniejszej wziął ilości, otrzyma ieszcze oprócz Cen tu załączonych Rabat stosowny.

Dikert et Syn.

Dorota Tyman służąca, lat 27 maiąca, wzrostu dobrego, szczupła w sobie, rodem mieniła się być Hamburga, służyła przed rokiem w mieście SUWAŁKACH; znaki szczególne, zęby przednie wystaiące i pokrzywione, mówi z niemiecka, w r b. służyła u Właściciela domu pod Nr 220 przy ulicy Mostowej. W d. 5 b. m. skradłszy dywan wełniany w kraty pasowe, niebieskie, paliowe, Tułubek nowy, płócienkowy w kratki czerwono niebieskie z Podszewką ciemno zieloną, chustki białe, ręczniki, rądel miedziany duży, drugi mały i inne rzeczy, zbiegła. Uprasza Właściciel domu wyżej wymienionego, osoby któreby pomienioną służącą dostrzegły, aby pod Nr 220 znać o tem dały za co przyzwoitą nagrodę przyrzeka. W czasie ucieczki miała na sobie kaftanik krótki, watowany, w paski poniewirany. B. Ż.

Potrzebny iest TERMINATOR do kunsztu Jubilerskiego, lat od 12 do 13 maiący. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera War:

Kto zgubił PIENIĄDZE przy ulicy Bednarskiej, za udowodnieniem odbierze w Drukarni Kurjera W.

Rozalia Staszewska rodem z Białegostoku i Franciszek Zdanowski, rodem z Rawy, zmówiwszy się z sobą, skradli w Łowiczu konia, bryczkę, pościel, kopersztychy i inne rzeczy; ktoby o takowych miał wiadomość raczy donieść podpisanemu do Łowicza za nagrodą Zł. 100. Antoni Bilewicz.

FABRYKA ZAPAŁEK CHEMICZNYCH, istnieiąca przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615, podaie do wiadomości, iż odtąd tuzin flaszeczek, czerwono lakierowanych, korki z nasadzką ołowianą, pieczęcią, fabryczną, opatrzone, za zniżoną cenę to iest po zł. 3 gr 15, zaś 10,000 samych zapałek po zł. 8 przedawać będzie Poiedyncze flaszeczki z zapałkami w paczkach po 100, 1000 sztuk iako i z rozmaitemi dogodami, futeralikami podobnież w cenach stałych przedaie.

Są do zbycia WIEPRZE mniejsze i większe karmne, oraz krowy tłuste na mięso zdatne życzący takowych nabyć, raczy się zgłosić do Pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu.

STO ZŁOTYCH POLSKICH NAGRODY. Z ulic Bednarskiej dnia 18 b. m. wieczorem skradzionemi zostały para KONI mierzyny, iasno kasztanowatych koń bez żadnej odmiany lat 5 maiący, a klacz z łysinką na czole i lewą tylną nogę do kolan białą, która iest nieco roślejszą. Ktoby o takowych dał pewną wiadomość do Biura Ambulansów polowych w domu Xięży Karmelitów przy ulicy Bednarskiej od tyłu, otrzyma nagrody ZłPols. Sto.

Wczoraj o godź: 9ej z rana z przedpokoiu Dowódzcy Siły zbrojnej po lewym brzegu Wisły, wzięty został z pewne przez pomyłkę PŁASZCZ szopami podszyty; w czyim ręku się znajduie raczy go oddać do Właściciela, mieszkaiącego w Pałacu Blankowskiem Nr 461 w lewym Pawilonie na 1m piętrze.

Kto przez omyłkę wziął w Cukierni Lursa furażkę granatową czworograniastą z granatową podszewką niech raczy ią oddać do tejże Cukierni.

Dziś zimna stopni 2.